

Skąpią pracownikom podwyżek, a sobie przyznają 100%

12 lutego 2022

Dziewięciu na dziesięciu pracowników DPS „Kombatant” w Olsztynie otrzymuje miesięcznie wynagrodzenie minimalne. Sytuacja jest dramatyczna. Część z nich obawia się, że jak ceny będą rosnąć w takim tempie, to niebawem przyjdzie im łączyć stanowisko pracownicze z byciem beneficjentem pomocy.

Podwyżek nie było od lat. Obecnie poziom zarobków w większości przypadków nie przekracza płacy minimalnej. Liderka związku zawodowego „Symetria” Ewa Wyka wyznaje w rozmowie z Portalem Samorządowym, że w ramach ostatniej podwyżki, którą trudno nazwać podwyżką, jej wynagrodzenie wzrosło o 6 zł. Pracownicy Domów Pomocy Społecznej, Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie, a także żłobków oczekują od władz miejskich zapewnienia normalnych, pozwalających na w miarę stabilne życie, wynagrodzeń.

Iskierka nadziei pojawiła się na na grudniowej sesji. Wtedy podwyżki zafundowali sobie: prezydent i radny. Czy starczyło dla pracowników socjalnych? I tak, i nie. Padło zapewnienie, że pieniądze się znajdą. Ostatecznie przewidziano po 300 zł na pracownika, ale o tym czy dany pracownik będzie zarabiać więcej, zadecyduje jego bezpośredni przełożony. A więc nie wszyscy mogą liczyć na poprawę sytuacji. Zresztą, nawet ci, którzy „zasłużyli”, podkreślają, że w obliczu wysokości diet radnych o 100 proc. ich podwyżki „są raczej symboliczne”. „Ta sytuacja jest w tle, to spowodowało rozgoryczenie” – przyznał Krzysztof Tomasik, związkowiec reprezentujący MOPS i żłobki. „Publicznie prezydent mówił, że sytuacja finansowa miasta na tle innych podobnych wielkością miast jest dobra” – dodaje.

Porozumienia brak, a więc w sporze zbiorowym przyszedł czas na mediację. Związkowcy poinformowali, że rokowania będzie

prowadził mediator wyznaczony przez resort pracy i pierwsze mediacje przewidziano na 18 lutego. Związkowcy poinformowali, że zawarli między sobą porozumienie, które ma pomóc w sprawnym przebiegu mediacji i zarazem związkowcy chcą się wzajemnie wspierać.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz twierdzi, że miasto nie ma pieniędzy na podwyżki dla pracowników socjalnych.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu